

# Ciećwierz, Mieczysław

---

## Rola Ministerstwa Przemysłu i Handlu w społecznym obiegu informacji prasowej w latach 1945-1948

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/1, 89-96

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW CIEĆWIERZ (Białystok)

ROLA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
W SPOŁECZNYM OBIEGU INFORMACJI PRASOWEJ  
W LATACH 1945—1948

W pierwszych latach po wyzwoleniu Ministerstwo Przemysłu poszerzało zakres działania, podporządkowując sobie coraz to nowe obszary życia ekonomicznego. W jego strukturze organizacyjnej działało siedem departamentów ogólnoprzemysłowych i czternaście branżowych centralnych zarządów przemysłu, m.in. chemicznego, hutniczego, metalowego, papierniczego, skórzanego, włókienniczego, węglowego. Podlegały im zjednoczenia o strukturze branżowej lub branżowo-terytorialnej, grupujące wielkie i średnie zakłady. Przemysł drobny był nadzorowany za pośrednictwem wydziałów przemysłu urzędów wojewódzkich. Resortowi podlegały także liczne instytuty i główne urzędy. W 1947 r., kiedy to wystąpiły znaczne trudności gospodarcze, w zakres działania resortu włączono handel wewnętrzny. Tak powstało ministerstwo o dwuczłonowej nazwie: Przemysłu i Handlu. W jego ramach w maju 1947 r. utworzono Biuro Cen, które miało ujednoczyć i ustabilizować ceny w kraju. Po likwidacji Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego podporządkowano temu resortowi także handel zagraniczny. Gigantyczne rozmiary Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zarządzającego prawie całą gospodarką państwową i dystrybucją wytwarzanych przez nią dóbr materialnych, ilustrować może fakt, że po rozwiązaniu tego resortu, co nastąpiło 10 lutego 1949 r., uprzednio podległe mu przedsiębiorstwa i zakłady pracy stały się załącznikiem sześciu nowo powołanych ministerstw: Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Handlu Wewnętrznego i Handlu Zagranicznego<sup>1</sup>. Ministrem przemysłu i handlu był Hilary Minc — członek Biura Politycznego KC PZPR, piastujący równocześnie funkcję przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, od połowy 1948 r. również wicepremier.

---

<sup>1</sup> Wykaz instytucji podległych Ministerstwu Przemysłu mogących wydawać książki i czasopisma, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej: MPIH), sygn. 542, s. 1—3; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944—1975*, Warszawa 1982, s. 71, 106 i n.

W latach 1945—1948 udział Ministerstwa Przemysłu i Handlu w przepływie informacji prasowej do społeczeństwa zaznaczał się w kilku uzupełniających się płaszczyznach. Resort i podległe mu jednostki organizacyjne wydawały ogółem 23 tytuły czasopism, stanowiących istotne źródło informacji o problemach gospodarki polskiej. Jego komórki propagandowe dostarczały prasie i agencjom prasowym materiały informacyjne o tematyce gospodarczej oraz gotowe artykuły do druku. Największy jednak wpływ na ówczesny stan wiedzy społecznej o problemach życia ekonomicznego wywierała ministerialna polityka reglamentacji informacji prasowej. Właśnie na tych dwóch ostatnich odcinkach działalności resortu skupiono w artykule uwagę.

Wiosną 1945 r. w Ministerstwie Przemysłu został powołany Wydział Informacji i Propagandy, kierowany przez Włodzimierza Świbodę. Była to jedna z pierwszych komórek informacyjno-propagandowych, jakie powstawały wówczas w resortach i instytucjach. Wydziałowi podlegały referaty informacji i propagandy zorganizowane w nadzorowanych przez resort zarządach centralnych oraz wydziałach przemysłu urzędów wojewódzkich. W styczniu 1947 r. stan zatrudnienia w Wydziale wynosił 30 pracowników, zaś w drugiej połowie następnego roku 35, z których trzech należało do Polskiej Partii Robotniczej, pięciu do Polskiej Partii Socjalistycznej, jeden do Stronnictwa Pracy. Ponadto podległe Wydziałowi referaty informacji i propagandy zatrudniały 240 pracowników, głównie referentów prasowych. Tak więc wszystkie pionierzy informacji i propagandy podległe lub nadzorowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatrudniały ogółem 275 pracowników<sup>2</sup>.

W początkowym okresie działania do głównych zadań Wydziału Informacji i Propagandy w Ministerstwie Przemysłu należało utrzymywanie kontaktów z prasą stołeczną, wydawanie „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Przemysłu” i broszur oraz kierowanie działalnością nadzorowanych referatów informacji i propagandy<sup>3</sup>. Po zakończeniu działań wojennych w Europie i zorganizowaniu administracji państwowej na wszystkich ziemiach polskich pierwsze kontakty z prasą (poszerzone o wydawaną w terenie) przerodziły się w rozbudowaną i stałą obsługę informacyjną w zakresie działania resortu.

W pierwszej połowie 1945 r. Wydział Informacji i Propagandy w Ministerstwie Przemysłu zaczął wydawać „Biuletyn Informacyjny”, przeznaczony głównie dla jednostek podporządkowanych resortowi. Miał on jednocześnie spełniać funkcję „podstawowego materiału propagandowego dla notatek, artykułów prasowych i radiowych informujących świat pra-

---

<sup>2</sup> Wykazy pracowników Wydziału Informacji i Propagandy w Ministerstwie PiH, AAN, MPiH, sygn. 540, s. 21, 38, 188.

<sup>3</sup> Sprawozdanie z działalności Wydziału Informacji i Propagandy za okres I IV — I XII 1945, tamże, s. 79.

cy o całości zagadnień przemysłowych”<sup>4</sup>. Na początku 1946 r. zaczęły się ukazywać biuletyn „Dzień” oraz „Tygodniowy Biuletyn dla Prasy”. Od września tegoż roku częstotliwość wydawania tego ostatniego zwiększono do trzech razy w tygodniu. Otrzymywały go redakcje wszystkich czasopism, dzienników, agencje prasowe, ambasady i poselstwa. W wielu redakcjach (w tym np. w białostockiej „Jedności Narodowej”) biuletyn ten stanowił podstawowy materiał do opracowywania ekonomicznego serwisu informacyjnego. Dla prasy zagranicznej Wydział Informacji i Propagandy wydawał specjalne komunikaty w językach rosyjskim, angielskim i francuskim<sup>5</sup>. Z myślą o dostarczaniu redakcjom wiadomości dotyczących życia gospodarczego powołano także miesięcznik „Przemysł”. Warto może przypomnieć, że wiele resortów, urzędów i instytucji wydawało w owym czasie biuletyny informacyjne dla prasy, jednakże z mnóstwa zawartych w nich informacji, nie zawsze najistotniejszych, Polska Agencja Prasowa mogła wykorzystać tylko znikomą część. Na konferencji przedstawicieli komórek informacyjno-propagandowych, zorganizowanej we wrześniu 1946 r. przez Wydział Prasowy w Prezydium Rady Ministrów, wicedyrektor Departamentu Prasy w Ministerstwie Informacji i Propagandy (MIiP) Antoni Bida postulował, aby serwisy te zastąpić dwiema codziennymi notatkami-komunikatami nadającymi się do zamieszczenia w biuletynie PAP. Podnoszono też sprawę podawania w materiałach tych komórek informacji nieścisłych bądź przedwczesnych, jak np. wiadomości o mianowaniu ambasadorów przed formalnym podjęciem decyzji przez uprawnione do tego organy władzy państwowej. Powołując się na występujące nieścisłości przedstawicielka Wydziału Prasowego w Prezydium Rady Ministrów zastrzegła też dla tego Wydziału wyłączne prawo przekazywania komunikatów dla PAP na temat treści uchwał podejmowanych przez rząd<sup>6</sup>.

Źródłem informacji dla prasy o gospodarczych problemach kraju były także konferencje prasowe. Charakterystycznym rysem tych konferencji, organizowanych przez wszystkie resorty i instytucje, był brak koordynacji i uzgodnienia z Ministerstwem Informacji i Propagandy tak w odniesieniu do poruszanej tematyki, jak i terminów, w których się odbywały. Zdarzało się i tak, że w jednym dniu odbywało się kilka konferencji prasowych. W rezultacie prasa nie była w stanie skonsumować nadmiaru przekazanych informacji. Jak twierdził wicedyrektor Departamentu Prasy w MIiP na wspomnianej już konferencji przedstawicieli komórek informacyjno-propagandowych, konferencje prasowe były niekiedy

<sup>4</sup> Zadania biuletynu, tamże, sygn. 563, s. 3.

<sup>5</sup> Sprawozdania Wydziału Informacji i Propagandy za I i II kwartał 1946 oraz zarządzenie naczelnika tegoż Wydziału z 16 IX 1946, tamże, sygn. 540, s. 80—82, 12.

<sup>6</sup> Sprawozdanie z konferencji przedstawicieli biur prasowych (IX 1946 ?), AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy, sygn. 159, s. 58—62.

poświęcone mało znaczącym sprawom. Domagał się on od organizatorów uzgadniania terminów z jego departamentem oraz przygotowywania tekstów wystąpień na piśmie, nawet jeśli podawane wiadomości miały być przekazywane ustnie<sup>7</sup>. Do sprawy tej Departament Prasy w Ministerstwie Informacji i Propagandy nawiązywał również w piśmie z 19 października 1946 r., skierowanym do Wydziału Informacji i Propagandy w Ministerstwie Przemysłu, w którym zwracał uwagę, że konferencje prasowe przedstawicieli tego resortu mają się odbywać w ramach stałych konferencji prasowych, organizowanych w każdą środę przez MIiP<sup>8</sup>. Po zniesieniu urzędu ministra informacji i propagandy, co nastąpiło 11 kwietnia 1947 r., konferencje prasowe organizowane przez przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu mogły się odbywać za zgodą ministra Hilarego Minca lub wiceministra tegoż resortu Eugeniusza Szyra<sup>9</sup>.

Redakcje gazet i czasopism otrzymywały także materiały i artykuły pisane przez pracowników Wydziału Informacji i Propagandy w Ministerstwie Przemysłu, która to praktyka została utrwalona, przybierając z czasem coraz znaczniejsze rozmiary. W lutym 1946 r. zasilaniem prasy w artykuły zajmował się przede wszystkim naczelnik Wydziału. W lipcu tegoż roku wysłano z Wydziału 24 artykuły, w sierpniu — 31, zaś w czerwcu 1947 r. aż 89. Ponadto dostarczano prasie znaczne ilości komunikatów, których liczba w 1947 r. wynosiła: w styczniu — 60, w kwietniu — 150, w maju — 180, w czerwcu — 185, w sierpniu 140<sup>10</sup>.

Opracowywaniem artykułów i komunikatów dla miejscowej prasy zajmowały się również referaty informacji i propagandy w wydziałach przemysłu urzędów wojewódzkich. Jeden z nich, w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, już w lipcu 1945 r. zamieszczał artykuły w „Głosie Wielkopolskim” oraz posiadał w piśmie „Wola Ludu” specjalną rubrykę: „Wiadomości Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego”<sup>11</sup>.

W okresie PKWN i Rządu Tymczasowego wiele wiadomości dotyczących odbudowywanego życia gospodarczego na ziemiach już wyzwolonych, związanych w jakikolwiek sposób z potencjałem wojennym Wojska Polskiego i współdziałającej z nim Armii Radzieckiej, objętych było tajemnicą wojskową i państwową. Jeśli nawet wiadomości te docierały do dziennikarzy, to — na podstawie instrukcji obowiązującej w okresie

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, sygn. 540, s. 177.

<sup>9</sup> Pismo wiceministra E. Szyra do naczelnika Wydziału Informacji i Propagandy z 27 XI 1947, tamże, s. 151.

<sup>10</sup> Sprawozdania z działalności Wydziału Informacji i Propagandy za poszczególne miesiące, tamże, s. 80, 95—101.

<sup>11</sup> Sprawozdanie z działalności Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego za VII 1945, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: WAP Poznań), UW Poznański, sygn. 29, s. 262—265.

prowadzenia działań wojennych z Rzeszą Niemiecką — nie były one dopuszczane do druku i rozpowszechniania przez państwowy aparat nadzoru i kontroli prasy<sup>12</sup>. Po podpisaniu kapitulacji instrukcja owa straciła moc obowiązującą, zaś prasa, popularyzując osiągnięcia społeczeństwa w odbudowie zrujnowanego kraju, podawała pełniejszy zakres wiadomości. Z jednej strony mobilizowały one, a także satysfakcjonowały społeczeństwo zmęczone wojną i okupacją, z drugiej — stwarzały możliwości społecznej kontroli efektywności gospodarowania owocami ciężkiej ludzkiej pracy przez ośrodki zarządzania. Jednak w ocenie Ministerstwa Przemysłu wiele informacji dotyczących życia ekonomicznego należało nadal chronić przed podawaniem ich do publicznej wiadomości. Pierwsze ograniczenia w dostępie dziennikarzy do źródeł informacji resort ten wprowadził na mocy okólnika z 25 lipca 1945 r. w sprawie udzielania wywiadów prasie. (Tekstu owego okólnika nie udało się dotąd odnaleźć.) Dalsze utrudnienia w przepływie informacji do prasy i, pośrednio, do społeczeństwa Ministerstwo Przemysłu wprowadziło na początku 1946 r., przyznając (okólnik z 26 lutego) swojemu Wydziałowi Informacji i Propagandy prawo wyłączności na zbieranie w zakładach pracy informacji dotyczących planów, produkcji i danych statystycznych<sup>13</sup>.

Centralny aparat administracji gospodarczej stał się więc informacyjnym monopolistą w rozległych obszarach tematycznych związanych z życiem gospodarczym. Prasa pozbawiona bezpośrednich kontaktów z zakładami pracy mogła tylko powielać informacje, które otrzymała z Ministerstwa Przemysłu. Również Ministerstwo Informacji i Propagandy, mające realizować państwową politykę informacyjno-propagandową, skazane było na serwis informacyjny, którego zakres i tematykę określało Ministerstwo Przemysłu. Kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej, pozostającej w analogicznej sytuacji, w maju 1946 r. wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o ułatwienie pracy dziennikarzom agencji i uchylenie w stosunku do nich postanowień okólnika z 26 lutego. Resort zajął stanowisko negatywne, argumentując, że w jednym z krakowskich zakładów przemysłowych ktoś podszył się pod dziennikarza PAP i zbierał wiadomości nie wiadomo dla kogo<sup>14</sup>. Po kolejnej interwencji Julii Mincowej, naczelnego redaktora PAP, dla dziennikarzy agencji poczyniono drobne ustępstwo, zaopatrując ich w zezwolenia *in blanco*, tj. w specjalne przepustki upoważniające do zbierania informacji bezpośrednio w zakładach pracy i zjednoczeniach<sup>15</sup>. Była to jednak decyzja wyjątkowa, nie mająca

<sup>12</sup> Zob. „Biuletyn Instrukcyjny CBKP” 1945, nr 2, WAP Poznań, WUKPPIW, sygn. 16.

<sup>13</sup> Zob. np. pismo Polskiej Agencji Prasowej do dyrektora Gabinetu Ministra Przemysłu z 2 V 1946, AAN, MPiH, sygn. 540, s. 149—150.

<sup>14</sup> Korespondencja Polskiej Agencji Prasowej z Ministerstwem Przemysłu, tamże, s. 148—152.

<sup>15</sup> Tamże.

większego znaczenia dla przepływu informacji do prasy, ściśle kontrolowanego przez aparat ministerialny. Sytuacja taka z pewnością miała wpływ na stopień krytycyzmu publikowanych wówczas materiałów. Stwarzała też zagrożenie, że prasa — nie będąca w stanie przedstawiać faktycznej sytuacji gospodarczej w kraju — przestanie być dla centrum władzy jednym ze źródeł informacji, tak potrzebnych przy podejmowaniu trafnych decyzji i rozwiązań. Zasięgu tych negatywnych skutków dla społeczeństwa, władzy i prasy nie dostrzegało chyba kierownictwo Ministerstwa Przemysłu.

Rola Ministerstwa Przemysłu i Handlu w zakresie reglamentacji informacji prasowej została wzmocniona w latach 1947—1948. Jak już wspomniano, zwiększył się stan kadrowy Wydziału Informacji i Propagandy, zmieniona została jego nazwa na Wydział Prasy i Informacji, co odzwierciedlać miało koncentrację jego działalności na problemach informacji prasowej, a ściślej — na umacnianiu monopolu informacyjnego. W piśmie z 13 listopada 1947 r. naczelnik Wydziału Julian Podoski informował Eugeniusza Szyra, że „żaden z reportaży na tematy przemysłowe nie był uzyskany przez prasę bez udziału Wydziału Informacji i Propagandy Ministerstwa Przemysłu i Handlu”<sup>16</sup>.

Przy tak szczelnej blokadzie informacji z zakresu życia ekonomicznego interesujące jest wystąpienie wiceministra Eugeniusza Szyra 22 kwietnia 1948 r. na naradzie kierowników komórek informacyjno-propagandowych jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Mówił on wówczas: „Brak jednolitego systemu informacji powoduje, że do wiadomości sfer zagranicznych dostają się wiadomości, które ze względów handlowych, wojskowych czy też technicznych stanowić winny tajemnicę państwową”<sup>17</sup>. Dwa miesiące później, 19 czerwca 1948 r., podpisał on zarządzenie w sprawie sposobu udzielania informacji. Oto jego najistotniejsze postanowienia: „1. Zarządzam likwidację biuletynów posiadających charakter informacyjny dla prasy [...]. 3. Wszystkie wiadomości urzędowe z Ministerstwa PiH winny być bezpośrednio lub przez Wydziały Prasy i Informacji przekazywane do Polskiej Agencji Prasowej [...]. 4. Przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu PiH upoważnione są do udzielania bezpośrednio informacji miejscowej prasie (bez uprzedniej zgody Wydziału Prasy i Informacji Ministerstwa PiH) w zakresie zagadnień lokalnych w zasadzie dotyczących tylko danych o charakterze kronikarskim (przodownicy pracy, poświęcenie sztandarów, najlepszy zakład, urzędzenia socjalne, wykonanie prac nadzwyczajnych itp.) [...]. Udzielanie innych informacji prasie lub agencjom przez Centralne Zarządy Ministerstwa PiH, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu PiH dozwolone jest jedynie za

<sup>16</sup> Tamże, s. 103—105.

<sup>17</sup> Tamże.

uprzednią zgodą naczelnika Wydziału Prasy i Informacji MPiH [...]. 8. Wywiady udzielane prasie muszą być sporządzone na piśmie w sposób następujący: a) przeprowadzający wywiad winien sformułować pytanie na piśmie; b) odpowiedzi należy udzielać również na piśmie; c) odpisy pytań i odpowiedzi winny być niezwłocznie przesłane do Departamentu Ogólnego Ministerstwa PiH — Wydziału Prasy i Informacji i dopiero po uzyskaniu jego parafy odpowiedź można wydać osobie zainteresowanej”<sup>18</sup>.

Zarządzenie powyższe pozbawiło prasę możliwości informowania społeczeństwa o ważniejszych sprawach i problemach gospodarczych, wskazywania i krytykowania negatywnych zjawisk występujących w zakładach pracy i na różnych szczeblach zarządzania oraz sugerowania ewentualnych sposobów ich rozwiązywania. Stanowiło zamknięcie łańcucha wcześniejszych poczynań Ministerstwa Przemysłu, mających na celu poddanie prasy ścisłej kontroli ze strony administracji tego największego resortu. Zablockowało dostęp do zakładów pracy również dziennikarzom rządowej agencji prasowej. Zupełnie zbiurokratyzowało tryb i sposób uzyskiwania informacji przez prasę. W sytuacji, gdy pytania i odpowiedzi miały formę pisemną i nie mogły być publikowane bez akceptacji Wydziału Prasy i Informacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, trudno było oczekiwać, aby na łamach prasy polskiej ukazywały się artykuły dyskusyjne, krytykujące założenia wypracowywanych rozwiązań gospodarczych, nieprawidłowości czy wręcz bałagan i marnotrawstwo w zakładach pracy. Takimi publikacjami prasowymi Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie mogło być zainteresowane.

Jakie były przyczyny blokady przepływu informacji z zakładów pracy do prasy i za jej pośrednictwem do społeczeństwa? Czy podstawowym i rzeczywistym motywem wyłączenia gospodarki spod kontroli społecznej mogła być obawa, aby prasa nie była źródłem wiadomości dla różnych instytucji i służb państw obcych? Jest prawdą, że w stosunkach Wschód—Zachód potęgowały się napięcia, niebezpiecznie pogarszał się klimat międzynarodowy, powstawały nowe zagrożenia, wytwarzała się atmosfera podejrzeń. Te procesy nakładały na władze państwowe obowiązek stworzenia warunków do zachowania w tajemnicy wielu informacji ważnych dla interesów i bezpieczeństwa państwa. Obszar działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu stał się wszakże niedostępny dla prasy na podstawie wewnętrznej, resortowej decyzji, mającej charakter zarządzenia. Jest interesujące, że w tej nader ważnej społecznie i politycznie sprawie nie podjęły decyzji Rada Ministrów ani jej Prezydium. A przecież rząd przykładął dużą wagę do problemów związanych ze społecznym obiegiem informacji. Od jego prawidłowości w dużej mierze zależało zaangażowanie się społeczeństwa w realizację celów wyznaczanych

<sup>18</sup> Tamże, s. 169—170.



przez Radę Ministrów w polityce wewnętrznej i zagranicznej. I dlatego Rada Ministrów lub jej Prezydium przez pierwsze lata podejmowały decyzje w wielu, nawet mniej ważnych, sprawach związanych z funkcjonowaniem prasy i obiegiem informacji prasowej. Wspomnę chociażby o uchwale rządu z 23 maja 1947 r. w sprawie informacji dotyczących ziem zachodnich. Wprowadzała ona wprawdzie pewne ograniczenia w zakresie informacji, nie stwarzała jednak obszarów tematycznych zakazanych dla prasy i nie miała wpływu na swobodę wyboru przez nią określonej tematyki<sup>19</sup>. Może więc o praktycznym zakazie wglądu prasy w dziedzinę działania Ministerstwa Przemysłu i Handlu zadecydowała obawa przed ujawnianiem błędów w polityce i działalności gospodarczej, chęć ukrycia ciemniejszych stron w gospodarce, faktycznej sytuacji w wielu przedsiębiorstwach, za którą w dużym stopniu odpowiadało ówczesne kierownictwo Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wprowadzenie blokady informacyjnej zbiegło się w czasie właśnie z nasileniem społecznej krytyki funkcjonowania m.in. aparatu administracji gospodarczej<sup>20</sup>. Należy sądzić, że nie bez znaczenia był też wewnętrzny układ sił w ówczesnej elicie władzy i pozycja polityczna kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który od wyzwolenia kierował polskim życiem gospodarczym, odgrywając w miarę upływu czasu coraz większą rolę w państwie i umacniając swoją pozycję w grupie ścisłego kierownictwa państwowo-partyjnego, które przygotowywało pole walki z tzw. odchyleniem pracownicowonacjonalistycznym.

---

<sup>19</sup> Uchwała Rady Ministrów z 23 V 1947, AAN, Prezydium Rady Ministrów, sygn. 11, s. 545.

<sup>20</sup> O fali krytyki tego aparatu, jaka przechodziła wówczas przez kraj, informowano w „Biuletynie Informacyjno-Szkoleniowym GUKPPiW” z 30 X 1948, WAP Poznań, WUKPPiW, sygn. 4.